

Ks. Michał Mierzwa, Duchowość chrześcijańska według ks. Jana Balickiego, (1869-1948), Sandomierz 1998, Wydawnictwo diecezjalne, ss. 192, ilustracje (12), ukazujące miejsca i przedmioty związane z ks. Balickim oraz jego fotografie.

Jedynie na zasadzie: „Lepiej późno, niż nigdy” można zająć się przedstawieniem w/w książki omawiającej w sposób metodyczny postać i poglądy ascetyczne oraz ich realizację przez ks. Balickiego.

Ks. abp Edward Nowak sekretarz Kongregacji Spraw Kanonicznych w rozmowie na temat procesu beatyfikacyjnych stwierdził, że ciągle pojawiające się opracowań związanych z osobą kandydata na ołtarze stanowi ważny argument za jego oddziaływaniem na religijność wiernych. W tym kontekście należy wymienić opracowanie z ostatnich lat: „Pasterz według Serca Bożego”. Materiały sympozjum naukowego poświęconego Słudze Bożemu ks. Janowi Balickiemu (10-11 III 1993), red. Ks. Stanisław Harężga, Przemyśl 1993, ss. 151, nrb. 1. Obejmuje oprócz homilii ks. bpa Kazimierza Górnego, „Słowa na otwarcie sympozjum” ks. abpa Ignacego Tokarczuka i „Wprowadzenia” redaktora, 10 artykułów autorów zamiejscowych i miejscowych. „Duch Pański posłał mnie”, Materiały sympozjum naukowego poświęconego Czci-godnemu Słudze Bożemu ks. Janowi Balickiemu (14-15 III 1998), red. Ks. Adam Szal, Przemyśl 1999, ss. 217, ilustracje. Po przedmowie redaktora umieszczono tekst homilii ks. abpa Józefa Michalika wygłoszonej w kościele św. Krzyża w Warszawie 8 III 1998 r. oraz innej homilii wygłoszonej w katedrze przemyskiej 14 III 1998 r. Homilię wygłosił również ks. bp Wacław Świerzawski ordynariusz sandomierski, a biskup ordynariusz rzeszowski Kazimierz Górny podzielił się z uczestnikami sympozjum swoim „Słowem”. Pozostałą treść książki stanowi 7 referatów oraz inscenizacja autorstwa ks. Zbigniewa Suchego związana z ks. Balickim. W Rzymie na Papieskim Uniwersytecie Angelicum diecezjanin przemyski ks. Stanisław Jamrozek w swojej pracy doktorskiej zredagowanej w języku włoskim *L`umiltà e*

il suo significato nella vita cristiana. Studio teologico-spirituale basato sugli scritti Jan Balicki (*Pokora i jej znaczenie w życiu chrześcijańskim. Studium teologiczno-ascetyczne na podstawie pism Sługi Bożego Jana Balickiego*), ss. 299 mps, stworzył podstawy przedstawienia ks. Balickiego szerszemu, także obcojęzycznemu światu. Aktualnie zaś księża Bartosz Rajnowski i redaktor „Niedzieli Przemyskiej” - ks. Suchy redagują zeszyty (dot. 4) popularyzujące poglądy ascetyczne ks. Balickiego. W zbeletryzowanej formie, autorstwa tego drugiego redaktora - która życiorys ks. Jana Balickiego, jako „Mocarza pokory” ukazywał się w „Niedzieli Przemyskiej”, dodatku do tygodnika „Niedziela”. Tam też przytacza się teksty podziękowań za łaski otrzymane przez wstawiennictwo Sługi Bożego.

W redagowaniu życiorysu ks. Balickiego, autor oparł się na 5 najważniejszych opracowaniach. O trzech pierwszych z nich można powiedzieć, że mają charakter źródła, albowiem pochodzą od księży z otoczenia Balickiego. Są to: ks. Stefan Momidłowski, „Życiorys ks. Jana Balickiego”, „Chrześcijanie”, t. 16, red. B. Bejze, Warszawa 1985, s. 69-204. Autor pochodził z Rzeszowa podobnie jak i Balicki. Był od niego młodszy tylko o 3½ roku, toteż spotkali się w gimnazjum rzeszowskim, w seminarium przemyskim i potem w Kolegium Polskim w Rzymie oraz ponownie w Instytucie Teologicznym w Przemyślu, jako profesorowie i przełożeni w miejscowym Seminarium Duchownym. Dzięki temu jego informacje o ks. Balickim są w pełni miarodajne i wiarygodne. Jego życiorys liczący 135 stron jest czymś więcej niż tylko „Artykułem”, jak to Autor nazwał (s. 21 p. 32, s. 28 p. 60, s. 31 p. 70).

Naocznym świadkiem życia i działalności ks. Balickiego, był ks. Jan Grochowski autor „Z moich wspomnień o ks. Janie Balickim”, - „Chrześcijanie”, t. 16 s. 205-239 oraz ks. Franciszek Misiąg, „Kilka wspomnień o życiu ks. Jana Balickiego”, tamże, s. 240-269. Podzielił się własnymi przemyśleniami, ale w sposobie ujęcia przedmiotu był zależny od obu poprzednich autorów. On jeden opisał wygląd zewnętrzny ks. Jana Balickiego. Oprócz wymienionych, w opracowaniach przytoczono jeszcze 22 pozycje związane z osobą ks. Balickiego. Najważniejsze wśród nich ze względu na metodyczne opracowanie 2 prace: ks. Stanisława Zygarowicza pt. „Sługa Boży Jan Balicki”, w: *Polscy Święci*, t. 11 red. J. Bar, Warszawa 1987, s. 244-292. Rzeszowe ujęcie cechuje także pracę ks. Andrzeja Skiby, „Drogi Sługi

Bożego ks. J. Balickiego do świętości”, Przemyśl 1989. Zabrakło wśród nich hasła ze Słownika polskich teologów katolickich, 1918-1981, t. 5, red. ks. L. Grzebień TJ, Warszawa 1983, zawierającego raczej pełną bibliografię podmiotową Balickiego. Przy omawianiu nauki w gimnazjum rzeszowskim można było wykorzystać pracę Józefa Świebody, „Dzieje I Gimnazjum w Rzeszowie w latach 1786-1918”, Rzeszów 1984, ss. 256. Gdy ks. Mierzwa przygotowywał swą pracę o ks. Balickim nie były jeszcze dostępne zeznania świadków ks. Balickiego zebrane w Przemyślu w trakcie procesu informacyjnego, a potem udostępnione w streszczeniu włoskim i łacińskim w postaci: Ioannis Balicki. Positio super causae introductione, Roma 1980, ss. 51, tabl. XXI, 472, 42, 13, 28.

Wykorzystane do dysertacji źródła obejmują spuściznę pisarską samego ks. Balickiego, a także innych autorów, z których czerpał swe poglądy, zawierają 11 pozycji (s. 173-174), w tym także obcojęzyczne: łacińskie, włoskie i francuskie, co wskazuje na znajomość tych języków, do których należy dodać i niemiecki poznany w gimnazjum. W grupie źródeł jest i „Pismo Święte, tłum. J. Wujek”. Taki zapis bibliograficzny jest niewystarczający. Należało oznaczyć kolejność wydania, było ich bowiem wiele, a nadto miejsce i rok. Błędny jest także napis na s. 181: B. Kumor, Z. Obertyński, Historia Kościoła w Polsce, Poznań 1979. Wynika z niego, że obaj ci uczeni byli jedynymi autorami tej pracy. Byli natomiast współautorami wśród kilkunastu innych i redaktorami całości t. 1 cz. 1-2, Poznań 1974, t. 2, cz. 1-2, Poznań 1979. Ten drugi tom obejmuje czas życia ks. Balickiego.

Zebrany materiał został podzielony na 6 rozdziałów: I Duchowość ks. Balickiego na tle epoki. II Podstawowe zasady życia duchowego według ks. Balickiego. III Środki rozwoju życia duchowego. IV Wzory doskonałego życia chrześcijańskiego. V Proces rozwoju życia duchowego. VI Próba oceny poglądów ks. Jana Balickiego.

Mówi się, że „Lepsze” jest największym wrogiem dobrego, toteż da się przynajmniej pomyśleć umieszczenia rozdziału IV, w którym ukazano Jezusa Chrystusa, Najświętszą Maryję Pannę i świętych, jako wzory chrześcijańskiej doskonałości, na miejscu rozdziału II. Chodzi o to, że na tych Osobach wzorowali się współcześni Janowi Balickiemu, a przede wszystkim rodzice, od których czerpał rozumienie zasad ascetycznych, a także wzorce zachowań. Oni bowiem także

modelowali swą pobożność według wzoru Pana Jezusa, Jego Matki i tych, którzy potrafili ich naśladować doskonale.

W r. I, s. 29 i p. 66 zakradł się błąd. Stefan Reger nie był „żydowskim socjalistą”, lecz Polakiem.

W ciągu krótkiego okresu czasu, gdzieś na przełomie 1904/5 roku, Ks. Balicki z polecenia biskupa Józefa S. Pelczara zajmował się pracą społeczną. Z oficjalnego charakteru tej pracy szybko zrezygnował na skutek pewnego niepowodzenia, ale nieco później zorganizował w tej dziedzinie piękne dzieło. W roku 1916, mimo toczącej się pierwszej wojny światowej utworzył najpierw na ulicy Tatarskiej w dwóch małych domach, a potem na Kruhelu, w sąsiedztwie Przemyśla Domu Miłosierdzia Bożego dla prostytutek, aby przez zapewnienie im mieszkania i utrzymania pod opieką sióstr zakonnych pomóc im do zerwania z niemoralnym trybem życia. Dom Miłosierdzia Bożego funkcjonował do wybuchu II wojny światowej. Ks. Momidłowski stwierdził (s. 135), że zdecydowana większość pensjonariuszek (ok. 90%) nie wracała do dawnego trybu życia. Był to sukces w dziedzinie działalności społecznej, ale głównym motywem tej inicjatywy ks. Balickiego były względy religijne.

W odniesieniu do głównego tematu pracy tj. duchowości chrześcijańskiej w rozumieniu ks. Balickiego, to ona oczywiście mieści się w ramach nauczania Kościoła i swą pobożność kształtował przy pomocy środków ofiarowanych wszystkim jego wiernym. Tutaj „lepszego” nie da się wymyślić, można jedynie przedstawić tylko najogólniejsze jej zasady.

Ks. Balicki był bardzo zżyty z Pismem św. Czytał go codziennie, znał na pamięć jego fragmenty. Potrafił na poczekaniu znaleźć cytaty stosowny do sytuacji, czy osoby. Jako fundament życia religijnego traktował pokorę przeciwna najcięższemu grzechowi – pysze. Jego postawę wobec tej cnoty wyrażało motto umieszczane na karteczkach zawierających myśli „do”, albo „z” rozmyślania, „Dobrze Panie żeś mnie upokorzył” (Ps 119, 71). Istotą pokory jest podporządkowanie się Panu Bogu. Ważnym jej elementem jest uznanie swej grzeszności i posłuszeństwo wobec woli Bożej. Wyraża się to w zachowywaniu przykazań i realizowaniu dobrych natchnień, a także w znoszeniu cierpień. Rozróżniał wolę Bożą pozytywną i dopuszczającą zło, którego Pan Bóg przecież nie może chcieć. Całkowite poddanie się woli Bożej polega na zawierzeniu i zaufaniu Mu.

Cnotom teologicznym: wierze, nadziei i miłości przyznawał ogromne znaczenie w życiu duchowym. Chrześcijanin powinien wszystko ocenić w świetle wiary. Ona pozwala traktować nawet cierpienie, jako dobro. Z wiary wypływa nadzieja. Jest ona ukierunkowana na Boga, jako najwyższe Dobro. Nadzieja jest związana z miłością – królową wszystkich cnót. Miłość Boga jest źródłem miłości bliźniego, przy czym obejmuje ona każdego człowieka i aprobuje go takim, jaki jest.

W swoim życiu religijnym posługiwał się środkami zalecanymi przez wszystkich mistrzów życia duchowego. Na pierwszym miejscu stawiał modlitwę, którą nazywał oddechem duszy. Jako modlitwę traktował wpatrywanie się w milczeniu w Ukrzyżowanego. Modlitwą są akty strzeliste. Bez obawy o przesadę można powiedzieć, że modlitwa zajmowała u niego pierwsze miejsce, toteż słusznie nazwano go „Rozmodlonym teologiem”. Wobec toczącej się wojny, która tak bardzo pochłaniała uwagę społeczeństwa polskiego w swoich notatkach z 2 I 1941 r. (po upadku Francji, a przed wybuchem wojny niemiecko-sowieckiej) zapisał: „Nie ma co przejmować się zbytecznie wynikami, ani śledzić ich postępy, ani wypytywać się o powodzenie strony nam miłej, tylko się modlić” (s. 84). Sam był zatopiony w modlitwie. Była to jedna z zasadniczych jego cech. Kwintesencją modlitwy, według niego, była ta, której nauczał nas Pan Jezus. W niej znajduje się wszystko.

Spośród sakramentów świętych ogromne znaczenie dla życia religijnego człowieka mają: Eucharystia i pokuta. Pierwsza jest szczególnym znakiem miłości Boga do człowieka. Bardzo cenił Adorację Najświętszego Sakramentu. Mówił także o adoracji bez słów, kiedy w milczeniu oddaje się Chrystusowi hołd, cześć i uwielbienie. Ważnym środkiem na drodze do doskonałości jest również sakrament pokuty. Cnota zaś pokuty skłania do uświadamiania własnych grzechów i wynagradzania za nie Panu Bogu. O innych sakramentach nie wypowiadał się. Nieprzeciętnym środkiem uświęcenia człowieka w ujęciu ks. Jana Balickiego jest cierpienie. Stykał się z nim bezpośrednio, gdy przychodził do szpitala i gdy sam chorował, czy tracił wzrok. Uważał, że w słowach Chrystusa: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię” (Mt 11, 28-30), znajdują się Jego pouczenia rzucające światło na problem cierpienia. Może ono spełniać różnoraką rolę, bo stanowić oczyszczenie, pokutę, prośbę, śro-

dek do udoskonalenia człowieka. W tym celu, by cierpienie przyniosło dobre owoce konieczny jest stan łaski uświęcającej. Akcentował także konieczność łączenia swoich cierpień z cierpiącym Chrystusem. Stwierdził i w oparciu o własne przeżycia, że cierpienie zwykle wiąże się z upokorzeniem. Nieodzownymi środkami uświęcenia są także: umartwienie, skupienie i pamięć o rzeczach ostatecznych.

Zgodnie z zasadami ascetyki chrześcijańskiej człowiek po przejściu drogi oczyszczenia z grzechów, w tym z najtrudniejszego – pychy, wchodzi na stopień zjednoczenia z Bogiem najpierw na fundamencie cnót teologicznych- wiary, nadziei i miłości, a potem następujące mistyczne zjednoczenia z Bogiem, w którym rozróżniał kilka stopni.

W ostatnim (VI) rozdziale pracy, po omówieniu źródeł myśli teologicznej ks. Balickiego, w tym mistrzów życia duchowego, bodaj największe zaciekawienie budzi „Aktualność myśli”. Autor uważa, że wzór życia religijnego pozostawiony przez ks. Balickiego nadaje się do naśladowania przez wszystkich wyznawców katolicyzmu, a także, że jego poglądy ascetyczne wyrażane na długo przed II Soborem Watykańskim są zgodne z jego nauczaniem (s. 165-168). Jeśli idzie o wzór, jest to z całą pewnością słuszne w odniesieniu do środków, którymi się posługiwał na swej drodze do doskonałości. Te są zresztą niezmiennie. Ks. Balicki ukazał, że przy ich pomocy można dojść do świętości. Jednakże rozmiary jego pokory, niejako rozmiłowanie się w cierpieniu, oderwanie się od świata doczesnego są bardzo trudne do naśladowania przez ogół wiernych. Całkowicie natomiast nadają się jako wzorzec dla kapłanów i osób zakonnych. W czasie wizyty apostołskiej w Polsce w 1987 r. Jan Paweł II, w Lublinie wymienił go, jako wzór dla tej właśnie kategorii ludzi.

Omawiana dysertacja ks. rektora M. Mierzwy stanowi najpoważniejsze metodyczne opracowanie ascetycznych poglądów ks. Balickiego. Dzięki temu Autor należy do niewielkiej grupy księży, którzy dobrze znają postać ks. Balickiego, on sam zaś także jego wkład do rozwoju teologii duchowości w Polsce. W Przedmowie do tego dzieła ks. abp metropolita przemyski Józef Michalik podziękował Autorowi za opracowanie i wydanie tej książki. Duchowni współdiecezjanie mogą się tylko do tego przyłączyć.

Ks. Tadeusz Śliwa